Obrona przed przyrodą

Środowisko Polskie miasta zdiagnozowały zagrożenia związane ze zmianami klimatu. Najwrażliwsze okazały się sektory zdrowia publicznego, gospodarki wodnej, transportu i energetyki.

Barbara Warpechowska

b.warpechowska@rp.pl ✆ 22 552 00 00

Są już rezultaty pierwszego etapu prac projektu Opracowanie miejskich planów adaptacji do zmian klimatu dla 44 miast powyżej 100 tys. mieszkańców – poinformowało kilka dni temu Ministerstwo Środowiska.

Dlaczego miasta

Miasta są szczególnie wrażliwe, bo koncentrują się w nich najpilniejsze wyzwania: niedobór wody, złej jakości powietrze, zakłócenia gospodarcze i brak stabilności społecznej. Ludność polskich miast ocenia się na około 23,3 mln, co stanowi ponad 60 proc. populacji kraju, więc skala problemu jest olbrzymia.

– Ocena wrażliwości największych polskich miast na zmiany klimatu ma wskazać działania adaptacyjne, które będą adekwatne do ich potrzeb – podkreśla Paweł Sałek, wiceminister środowiska, pełnomocnik rządu ds. polityki klimatycznej.

Przedsięwzięcie jest realizowane na zlecenie Ministerstwa Środowiska.

– Opracowane analizy to lokalny dokument strategiczny. Staramy się określić, jak miasto jest wrażliwe na zjawiska ekstremalne związane ze zmianami klimatu – tłumaczy Krystian Szczepański, dyrektor Instytutu Ochrony Środowiska – Państwowego Instytutu Badawczego, lidera konsorcjum realizującego projekt.

W skład konsorcjum wchodzą jeszcze Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej – Państwowy Instytut Badawczy, Instytut Ekologii Terenów Uprzemysłowionych, firma konsultingowo-inżynierska Arcadis i Deloitte Polska jako podwykonawca odpowiedzialny za komunikację.

Powodzie i upały

W kwietniu rozpoczął się pierwszy cykl warsztatów, podczas których eksperci wspólnie z pracownikami samorządów diagnozowali zagrożenia dla miast wynikające ze zmian klimatu. Do końca czerwca warsztaty odbyły się w 42 miastach. Ostatnie dwa w Olsztynie i Lublinie zaplanowano na wrzesień.

Największym niebezpieczeństwem dla aglomeracji są podtopienia i powodzie. Negatywnie wpływają nie tylko na stan mienia mieszkańców, ale mogą także powodować dotkliwe straty gospodarcze, np. czasowe przerwy w produkcji. Upały także wpływają na funkcjonowanie miasta i gospodarki. W szczególności wrażliwe są na nie transport i energetyka. Wskazywano na przegrzewanie silników i innych urządzeń technicznych, deformacje torów, ale przede wszystkim pogarszający się komfort podróży pasażerów, pracy kierowców i pracowników. W energetyce upały powodują większe zapotrzebowanie na prąd potrzebny do klimatyzacji. To także deficyt wody do chłodzenia elektrowni konwencjonalnych. Ekstremalne temperatury latem i zimą oraz ich gwałtowne skoki negatywnie wpływają także na zdrowie ludzi. Dla osób starszych, uskarżających się na choroby układów krążenia i oddechowego oraz dla małych dzieci mogą stanowić zagrożenia życia.

> „Największym niebezpieczeństwem dla aglomeracji są podtopienia i powodzie

Nie są to obawy bezpodstawne – 11 sierpnia energetycy odnotowali drugie najwyższe w historii Polski zapotrzebowanie na moc latem, które wyniosło 22 890 MW. A Kozienice, największa polska elektrownia opalana węglem kamiennym, musiała zmniejszyć produkcję ze wszystkich bloków z powodu zbyt wysokiej temperatury Wisły i zbyt małej ilości wody w rzece. Chłodzenie doprowadziłoby bowiem do podgrzania wody ponad dopuszczalne 25 st. Celsjusza. Łączny ubytek w Kozienicach wyniósł 500 MW (1800 MW mocy zainstalowanej). Do tego doszły awarie w Rybniku i Bełchatowie. Krakowsko niemal 5,8 GW mocy w Krajowej Dyspozycji Mocy. Tego dnia odnotowano też nawałnice, w których zginęło 6 osób i 30 zostało rannych. Powstało także wiele zniszczeń, a energetycy, strażacy i wojsko nadal walczą z ich skutkami.

Diagnoza to początek

Eksperci starają się poznać miasto, jego problemy, ustalić zagrożenia i ocenić wrażliwość poszczególnych sektorów na zmiany klimatu. Analizują dane, mapy, materiały oraz dokumenty strategiczne i planistyczne. Ale to miasta mają decydujący głos w wyborze wrażliwych sektorów czy obszarów, dla których w kolejnych etapach planowane będą działania adaptacyjne.

– Liczymy na aktywny udział samorządów w opracowaniu skutecznych planów adaptacji do zmian klimatu, a także społeczeństwa w późniejszym ich wdrażaniu – mówi Paweł Sałek.

Warsztaty pokazują, że miasta wskazują przede wszystkim jakość życia i podstawowe usługi komunalne. W Częstochowie za sektory najbardziej wrażliwe na zmiany klimatu uznano zdrowie publiczne, gospodarkę wodną, transport i energetykę. W Legnicy miejsce energetyki zajęły zastosowałaś „zwarty zabudowy mieszkaniowej o wysokiej intensywności", gdzie obniżony jest komfort życia mieszkańców. Rzeszów wśród priorytetów wymienił turystykę (rekreację). Wrocław zgłosił problemy związane z infrastrukturą i budownictwem mieszkaniowym.

Zdrowie publiczne, gospodarka wodna, transport i tereny intensywnej zabudowy mieszkaniowej są najbardziej wrażliwe na zmiany klimatu w Krakowie i w Łodzi. W Słupsku, jako jeden z najbardziej wrażliwych elementów miasta, wymieniono różnorodność biologiczną. Wskazano, że niestabilność klimatu ma negatywny wpływ na ekosystemy w mieście. W Zabrzu poważne zagrożenia dotyczą gospodarki wodnej, transportu, energetyki i terenów mieszkaniowych.

Diagnoza to pierwszy krok. W kolejnych etapach projektu eksperci konsorcjum wraz z przedstawicielami miast będą szukali rozwiązań, które zwiększą potencjał adaptacyjny, by poprawić skuteczność reagowania na ekstremalne zjawiska pogodowe. Przygotowanie Miejskiego Planu Adaptacji (MPA) potrwa około 20 miesięcy dla każdego z 44 miast. Plan dla Warszawy powstanie w projekcie Adaptacity. Resort środowiska uważa, że realizacja projektu uruchomi podobne działania w mniejszych miastach i gminach.